

BP ANDRZEJ F. DZIUBA

**Stephen Mansfield, *Killing Jesus. The Unknown Conspiracy Behind the World's Most Famous Execution*, Worthy Publishing, New York 2013, 255 s.**

Problematyka biblijna jest nadal szczególnie interesująca i popularna, i to w bardzo zróżnicowanych środowiskach. Trudno się temu dziwić, przecież Biblia jest nadal najpopularniejszą księgą świata, i to dla najszerzej grupy ludzi rozprzestrzenionych we wszystkich zakątkach świata. Oczywiście, tematem wiodącym jest „sprawa Jezusa z Nazaretu”, jak wskazują apostołowie po Jego zmartwychwstaniu.

Zainteresowanie Jezusem obok prób całościowych życiorysów koncentruje się na bardziej szczegółowych kwestiach i wydarzeniach. Ze zrozumiałych względów męka i śmierć Jezusa są często poddawane analizom, badaniom i opisom. Autor najnowszej próby Stephen Mansfield jest związany zawodowo z „New York Times”. Jest autorem wielu opracowań wokół problematyki relacji między religią i kulturą, w tym książek: *The Faith of Barack Obama*, *The Faith of George W. Bush*, *The Search for God and Guinness* i *Lincoln's Battle with God*.

Książkę otwiera dedykacja (s. 3), spis treści (s. 5–6), mapa Izraela z czasów Jezusa (s. 7) oraz plan Jerozolimy (s. 9). Natomiast zasadniczy korpus rozpoczyna prolog (s. 1–6), pewne wskazania dotyczące badaczy i źródeł (s. 7–8) oraz schematyczna chronologia wydarzeń (s. 9–12). Z kolei książka została podzielona na 21 rozdziałów opatrzonych tytułami jednowyrazowymi w języku łacińskim i angielskim.

I. *Inceptum* [Początek] (s. 13–20); II. *Piaculum* [Ofiara] (s. 21–25); III. *Illegitimus* [Nielegalny] (s. 27–34); IV. *Urbs* [Miasto] (s. 35–41); V. *Imperium* [Cesarstwo] (s. 43–50); VI. *Regnum* [Królestwo] (s. 51–58);

VII. *Pontifex* [Kapłan] (s. 59–67); VIII. *Advenae* [Cudzoziemiec] (s. 69–76); IX. *Coniuratus* [Konspiracja] (s. 77–83); X. *Occursus* [Spotkanie] (s. 85–94); XI. *Oraculum* [Nauczanie] (s. 95–102); XII. *Proditio* [Zdrada] (s. 103–110); XIII. *Vindicta* [Zemsta] (s. 111–121); XIV. *Judicium* [Sąd] (s. 123–131); XV. *Excoriare* [Tortury] (s. 133–141); XVI. *Crucio* [Ukrzyżowanie] (s. 143–153); XVII. *Lamenta* [Płacz] (s. 155–161); XVIII. *Iniuria* [Niesprawiedliwość] (s. 163–170); XIX. *Damnatus* [Skazanie] (s. 171–180); XX. *Centurio* [Centurion] (s. 181–187); XXI. *Excessum* [Zgon] (s. 189–195).

Dodano jeszcze epilog (s. 197–206). Przywołano kilku starożytnych autorów mówiących o śmierci Jezusa (s. 207–211), przypisy (s. 213–245), bibliografię (s. 247–250), podziękowania (s. 251–254) i notę o autorze (s. 255).

Wymowna jest ta prosta terminologia łacińska i angielska, która stara się wychwycić pewne istotne elementy ukazujące i zarazem wskazane w tytule wydarzenie: zabójstwo Jezusa. Z pewnością swoistą atmosferę ukazują łacińskie terminy, które wpisują się w rzymską tradycję, także prawa rzymskiego. Symbolicznym jest także wielokrotne wskazywanie trzech dat poszczególnych wydarzeń: żydowskiej, rzymskiej (A.U.C.) i chrześcijańskiej (A.D.).

Oto jeszcze jedna próba ukazania procesu, męki i śmierci Jezusa Chrystusa. Propozycja czerpiąca treści przede wszystkim z Pisma Świętego, ale także i z tradycji pozabiblijnych, m.in. rzymskiej. Uderza jednak minimalne sięganie do Starego Testamentu, zwłaszcza prorocत्व.

Autor stara się nakreślić ludzki dramat Jezusa, jego wpisanie w polityczne i religijne intrygi przedstawicieli władz żydowskich. Zostaje jakby ukazana swoista kryminalna siatka, która ma doprowadzić – za wszelką cenę – do ostatecznego zabójstwa. Jest to misteryjnie budowana w czasie i z wykorzystaniem różnych ludzi zaplanowana zbrodnia.

Warto może wskazać choćby tylko niektóre błędy, nieścisłości czy kuriozalne interpretacje. Autor podaje błędne dane miejsca i daty koronacji, a dokładniej namaszczenia króla Dawida (s. 19). Faktycznie miało to miejsce w Hebronie około 1000 roku przed Chrystusem. Autor powtarza modne dziś informacje o synach i córkach Maryi, nie biorąc zupełnie pod uwagę całej wschodniej tradycji rodzinnej (s. 29). Wydaje się, że Jan Chrzciciel był nie w drugim, ale w trzecim pokoleniu kuzynem (s. 31).

Królestwo Boże postrzega jako ciało, które ma zastąpić imperium rzymskie, a tym czasem nie jest ono ciałem politycznym (s. 98–99).

Faktem jest, że starożytny Rzym dawał poddanym wszystkie możliwe religie, i to na każdą okazję czy okoliczność (s. 127–128). Wydaje się, że dziś USA czyni coś podobnego, np. Jehowici, Mormoni i wiele różnorodnych sekt. Natomiast ciekawa jest uwaga, że większość rzymskich żołnierzy stacjonujących w Jerozolimie nie było Rzymianami. Tutaj bowiem chętnie umieszczano legionistów z ościennych narodów, np. Samarytan czy Syryjczyków, gdyż oni bardziej nienawidzili Żydów (s. 137, 179). Szkoda, że autor nie podał angielskiego odpowiednika łacińskiego wyrażenia „*ius gladii*”, z którego *de facto* skorzystał Piłat podczas procesu przeciw Jezusowi (s. 155).

Ważnym materiałem źródłowym i zarazem pogładowym jest przywołanie pięciu fragmentów tekstów starożytności wspominających o procesie i śmierci Jezusa z Nazaretu, choć jednocześnie zaznacza się, że jest ich wiele więcej (s. 207–211). Mansfield podchodzi do nich z należytą powagą i szacunkiem badawczym. Czyni z nich ważny materiał, zarówno rzymski, jak i żydowski, potwierdzający autentyczność przekazu biblijnego i osadzający go twórczo w ówczesnej świeckiej historii (s. 207).

Autor przyjmuje trzy podstawowe stwierdzenia w sprawie Jezusa z Nazaretu: 1. Jezus istniał; 2. Został ukrzyżowany za Poncjusza Piłata; 3. Ruch Jezusa powstał po Jego śmierci, co potwierdzają także liczne źródła pozabiblijne starożytności pogańskiej, a więc ukazują to tak chrześcijanie jak i niechrześcijanie, a często wprost wrogowie (s. 208).

Interesującym jest zestawienie bibliograficzne. Uderza jednak brak niektórych publikacji, np. J. Guittona, H. Daniela-Ropsa, J. Ratzingera – Benedykta XVI czy Jana Pawła II. Oczywiście, każdy dobór w tym względzie jest sprawą indywidualną. Szczególnie uderza także całkowite ignorowanie dokumentów Kościoła katolickiego, np. Papieskiej Komisji Biblijnej.

Ze stron prezentowanego dzieła zdecydowanie wybrzmiewa obraz sensacji i kryminalnego wydarzenia. Autor wskazuje na korupcję i wielką niesprawiedliwość. Jego zdaniem jest to polityczne morderstwo znaczone szczególną przemocą i niezwykłym spiskiem, śmierć najsłynniejszego człowieka. Stephen Mansfield przewiduje, że fakt ten będzie dyskutowany aż do skończenia czasów (s. 197).

Autor proponuje bardzo emocjonalną analizę procesu, męki i śmierci Jezusa. Interesujący jest język narracji, który w wielu miejscach kształtuje w znacznym stopniu proponowane treści. Stwarza on pewne narastanie dramatyizmu Jezusa człowieka, zwłaszcza wobec wielu ludzi, którzy są aktorami, a wielu z nich twórcami tych wydarzeń. Prezentowana książka proponuje jeszcze jedno spojrzenie, jeszcze jeden punkt widzenia na Jezusową drogę cierpienia i śmierci. Warto i z nim się zapoznać, choć ze zdecydowanie krytycznym nastawieniem.

*Łowicz-Warszawa*

*BP ANDRZEJ F. DZIUBA*